

Tam słońce gdzie my – Wiktor Dyduła

Całe lata świat figle płatał
Raz dobrze, dwa razy źle
Kocham twoje Abracadabra
Jednym słowem poprawiasz mi dzień
Żyję w twoich czasach
Poszczyściło mi się
I nie chcę stąd zawracać
Przy tobie to wiem
Pewnie z tysiąc razy
Zaczynałem ten tekst
I wreszcie jest

Tam słońce gdzie my
Jak razi to nic
Zamknij oczy na trzy
Łap ciepło, a łzy niech lecą
Bo nikt mnie nie wzrusza tak jak ty

Tam słońce gdzie my
Jak razi to nic
Zamknij oczy na trzy
Łap ciepło, a łzy niech lecą
Bo nikt mnie nie wzrusza tak jak ty

Swoje włosy dokładnie układasz
A ja przepadam za tobą
I przepadnę zaraz
A czy gdy odwrócisz się do mnie
Tym czułym wzrokiem rzucisz
I uśmiechem na raz
Miałem tak już nie raz
Że przychodził lęk
Łapał za ster
I blokował mnie
Wiem co mam doceniać
A czego już nie

Jesteś tu i teraz
I ja jestem tu też

Tam słońce gdzie my
Jak razi to nic
Zamknij oczy na trzy
Łap ciepło, a łzy niech lecą
Bo nikt mnie nie wzrusza tak jak ty

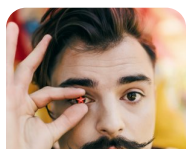
Tam słońce gdzie my
Jak razi to nic
Zamknij oczy na trzy
Łap ciepło, a łzy niech lecą
Bo nikt mnie nie wzrusza tak jak ty

Musisz wiedzieć
Nie rozumiem co się ze mną dzieje
W środku coś mnie kuje, ale co to nie wiem
Boli i pulsuje, dobrze, że mam ciebie
Dobrze, że mam

Łap ciepło, a łzy niech lecą
Bo nikt mnie nie wzrusza tak jak ty

Tam słońce gdzie my
Jak razi to nic
Zamknij oczy na trzy
Łap ciepło, a łzy niech lecą
Bo nikt mnie nie wzrusza tak jak ty

Tam słońce gdzie my
Jak razi to nic
Zamknij oczy na trzy
Łap ciepło, a łzy niech lecą
Bo nikt mnie nie wzrusza tak jak ty



Słowa: Dyduła Wiktor
Muzyka: Dyduła Wiktor, Krześniak Paweł
Rok wydania: 2024

